Ogień Niepodległości, przywieziony z cmentarza legionowego w Polskim Lasku pod Kostiuchnówką, dotarł na Dolny Śląsk - Świdnica, 11 listopada 2026

Ogień Niepodległości, przywieziony z cmentarza legionowego w Polskim Lasku pod Kostiuchnówką, dotarł na Dolny Śląsk. W drodze z Lublina do Wrocławia przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej oddali hołd poległym legionistom w Żytkowicach, przekazali płomień harcerzom w Pionkach, a następnie przywieźli go do Wrocławia. 11 listopada Ogień został przekazany mieszkańcom Świdnicy podczas uroczystych obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

Ogień Niepodległości Świdnica

11.11.2026



Ogień Niepodległości, przywieziony z cmentarza legionowego w Polskim Lasku pod Kostiuchnówką, dotarł na Dolny Śląsk - Świdnica, 11 listopada 2026



Ogień Niepodległości, przywieziony z cmentarza legionowego w Polskim Lasku pod Kostiuchnówką, dotarł na Dolny Śląsk - Świdnica, 11 listopada 2026


Ogień Niepodległości, przywieziony z cmentarza legionowego w Polskim Lasku pod Kostiuchnówką, dotarł na Dolny Śląsk - Świdnica, 11 listopada 2026



Ogień Niepodległości, przywieziony z cmentarza legionowego w Polskim Lasku pod Kostiuchnówką, dotarł na Dolny Śląsk - Świdnica, 11 listopada 2026



Ogień Niepodległości, przywieziony z cmentarza legionowego w Polskim Lasku pod Kostiuchnówką, dotarł na Dolny Śląsk - Świdnica, 11 listopada 2026



Ogień Niepodległości, przywieziony z cmentarza legionowego w Polskim Lasku pod Kostiuchnówką, dotarł na Dolny Śląsk - Świdnica, 11 listopada 2026

6 listopada w Lublinie przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu odebrali Ogień Niepodległości od harcerzy Hufca ZHP Zgierz. W tym roku, ze względu na niebezpieczną sytuację na Wołyniu, płomień został przejęty przez zgierskich harcerzy na granicy polsko-ukraińskiej. Ich sztafeta zmierzała do Warszawy, gdzie 11 listopada Ogień zapłonął przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

Płomień pochodzi z cmentarza legionowego w Polskim Lasku pod Kostiuchnówką – miejsca szczególnie ważnego dla historii polskiej walki o niepodległość. W 2026 roku przypada 110. rocznica bitwy pod Kostiuchnówką, stoczonej w dniach 4–6 lipca 1916 roku. Żołnierze trzech brygad Legionów Polskich stawili wówczas czoła rosyjskiej ofensywie. Wielu z nich nie doczekało odrodzenia niepodległej Polski. W Lublinie towarzyszyli nam Kinga Hałacińska, wnuczka płk. Andrzeja Hałacińskiego – oficera Legionów Polskich i współautora słów pieśni „My, Pierwsza Brygada" – oraz Eligiusz Hajec, potomek por. Jana Hajca, poległego pod Kostiuchnówką. Ich obecność przypominała, że za historycznymi wydarzeniami i nazwami bitew kryją się konkretne ludzkie losy, rodzinne historie i pamięć przekazywana z pokolenia na pokolenie.

W drodze z Lublina do Pionek uczestnicy sztafety zatrzymali się w Żytkowicach. Przy Pomniku-Mauzoleum Legionistów Polskich zapalili znicz od Ognia Niepodległości, oddając hołd żołnierzom Józefa Piłsudskiego poległym podczas walk pod Laskami i Anielinem w październiku 1914 roku.

W ten symboliczny sposób połączone zostały dwa miejsca na szlaku walk o niepodległość – legionowe mogiły na Wołyniu oraz miejsce pamięci o żołnierzach poległych na ziemi sandomierskiej. Na mauzoleum w Żytkowicach widnieją słowa: „Obywatele Wolnej Rzeczypospolitej Polskiej". Umieszczono je w 1933 roku, gdy upamiętniano poległych legionistów. Dziś to zobowiązanie spoczywa na kolejnych pokoleniach – troska o miejsca pamięci, poznawanie biografii bohaterów i przekazywanie wiedzy o przeszłości.

Kolejnym przystankiem na trasie były Pionki. Przy pomniku Józefa Piłsudskiego Ogień Niepodległości został przekazany harcerzom z 1 Pionkowskiej Drużyny Harcerzy „Czarna Jedynka" im. Józefa Piłsudskiego oraz instruktorom Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej: harcmistrzowi prof. Markowi Wierzbickiemu, pracownikowi Instytutu Pamięci Narodowej Delegatury w Radomiu, i harcmistrzyni Lidii Wierzbickiej. Przekazanie płomienia młodym ludziom miało szczególny wymiar. Był to nie tylko symboliczny gest, ale również powierzenie harcerzom pamięci o tych, którzy walczyli o wolną Polskę. W miejscu upamiętniającym Józefa Piłsudskiego, wśród harcerzy noszących jego imię, wybrzmiało znaczenie ciągłości pokoleń, patriotyzmu i służby.

Z Pionek Ogień wyruszył do Wrocławia, skąd następnie trafił do Świdnicy. Przekazanie Ognia Niepodległości było jednym z ważnych momentów świdnickich obchodów 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystości rozpoczęła Msza Święta w intencji Ojczyzny w świdnickiej katedrze. Następnie uczestnicy zgromadzili się na Rynku, gdzie odbyła się manifestacja patriotyczna.

Okolicznościowe przemówienie wygłosiła Beata Moskal-Słaniewska, Prezydent Świdnicy. Zaapelowała o wzajemny szacunek i nawiązała do tragicznych wydarzeń w Krakowie. Pamięć ofiar uczestnicy uroczystości uczcili minutą ciszy. W imieniu Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu Artur Cieślik przekazał na ręce prezydent Świdnicy Ogień Niepodległości, przywieziony z cmentarza legionowego pod Kostiuchnówką. Płomień, będący symbolem pamięci o legionistach i ich walce o wolną Polskę, stał się częścią miejskich obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

Wzorem lat ubiegłych na świdnickim Rynku pojawił się również marszałek Józef Piłsudski, w którego rolę ponownie wcielił się Zbigniew Curyl. Świdnickie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych przygotowało widowisko „Serce dla Niepodległej – przystanek wolność", przybliżające uczestnikom drogę Polski do odzyskania niepodległości. Oprawę muzyczną zapewniły wokalistki ze Studia Piosenki „La Chansone" działającego przy Młodzieżowym Domu Kultury im. Mieczysława Kozara-Słobódzkiego w Świdnicy.

Uroczystości stały się okazją do wspólnego przypomnienia historii, oddania hołdu bohaterom oraz podkreślenia znaczenia narodowej pamięci. Ogień Niepodległości połączył w tym roku wiele miejsc, ludzi i pokoleń. Od legionowych mogił na Wołyniu, przez Lublin, Żytkowice i Pionki, aż po Wrocław i Świdnicę prowadziła droga, której wspólnym mianownikiem była pamięć o tych, którzy walczyli o niepodległą Polskę.

Inicjatywę sztafety Ognia Niepodległości harcerze ze Zgierza podjęli już w 2000 roku. Dziś kolejne środowiska włączają się w tę tradycję, podejmując wysiłek zachowania pamięci o legionistach i przekazywania jej następnym pokoleniom.

Dziękujemy wszystkim osobom i środowiskom zaangażowanym w tegoroczną sztafetę, opiekunom miejsc pamięci, harcerzom oraz wszystkim, którzy przyjęli płomień i pomogli nieść go dalej.

Poprzedni Strona
Następny Strona

Świdnica

Świadek Historii